

Piszą o nas, wodniakach - Wieści ze środowisk

Nadesłany przez:

Przesłany: : 28.03.2013, 14:19:20

Nie często się to zdarza, jednak niekiedy prasa dostrzega wodniaków w działaniu. I to nie tylko przy okazji uroczystości państwowych, na których widać mundury.

Tygodnik Krąg zamieścił ciekawy artykuł o jednym ze środowisk harcerzy-wodniaków. We wstępie czytamy:

Są młodzi i pełni zapału. Żeglarstwo to ich pasja, żeby ją realizować sami budują sobie łodzie. Praca idzie pełną parą, a budowniczy nie mogą się doczekać wodowania i pierwszych regat

Za oknem śnieg i mróz. Kto w taką pogodę myślałby o żeglowaniu? Chyba tylko jacyś szaleńcy. Jak się okazuje w Bytomiu Odrzańskim szaleńców nie brakuje – szaleńców w pozytywnym znaczeniu tego słowa. Grupa młodych pasjonatów żeglarstwa w mroźne, zimowe popołudnia i weekendy buduje sobie żaglówki. - Ta praca wciąga. Po raz pierwszy budujemy sami łodzie, wszystkiego musimy się uczyć, ale gdy patrzymy na efekty jest satysfakcja – mówi Arek Starzyński. - Już nie możemy się doczekać, kiedy będziemy mogli popływać na swoich żaglówkach – dodaje.

W Bytomiu Odrzańskim środowisko wodniackie działa bardzo prężnie. Wśród organizacji skupiających pasjonatów wodnego żywiołu są członkowie 12 Harcerskiej Drużyny Wodniackiej Bryk. To właśnie dzięki harcerstwu młodzież połyka żeglarskiego bakcyła.

- Na wodzie można miło spędzić czas. Czasami jest adrenalina. Żeglowanie sprawia mi przyjemność, dlatego w wakacje zrobiłem patent – przyznaje Daniel Warias.

Wodniacy z Bytomia Odrzańskiego mają okazję zgłębiać swoją pasję. Ośmioro amatorów żeglarstwa bierze udział w warsztatach skutniczych, które są organizowane przez Komendę Hufca ZHP w Nowej Soli w ramach projektu „Razem budujemy, razem żeglujemy”. Dzięki dofinansowaniu Fundacji BZW BK „Bank Aktywnej Młodzieży” młodzież buduje dwie łodzie.

Więcej można znaleźć w artykule: [Będzie na czym popływać](#)